Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 12 | Katowice, piątek 15-go stycznia 1932 r. | Rok 31

Prusy Wschodnie chcą się zbroić...

Pewne nacjonalistyczne koła niemieckie Prus Wschodnich i Rzeszy rozpoczęły przed niedawnym czasem przybierającą z dnia na dzień coraz to więcej na natężeniu i impulsywności akcję, zwróconą w kierunku wytworzenia możliwości zbrojenia się Prus Wschodnich w obliczu rosnącego rzekomo „niebezpieczeństwa polskiego“, mającego zagrażać najżywotniejszym interesom prowincji wschodnio-pruskiej. Akcja, o które słów kilka powiemy o żej, rozwija się przedewszystkiem w prasie niemieckiej oraz na terenie związków i organizacyj, których członkowie związani są z niemieckiemi kresami wschodniemi pewnemi więzami uczuciowemi.

Charakterystycznym dla akcji prasowej głosem w tej sprawie jest wystąpienie królewieckiego dziennika „Königsberger Allgemeine Zeitung“ z pierwszych dni stycznia br. W długim artykule wstępnym w nr. 3 z 1932 r. redaktor naczelny Königsberger Allgemeine Zeitung“ przedstawia różne niepowodzenia „wschodniej polityki“ Rzeszy w r. 1931 i żąda z tego tytułu wzmożenia aktywności w tym kierunku ze strony odpowiedzialnych czynników politycznych Niemiec. Wykazując dalej niebezpieczeństwo, jakie Prusom Wschodnim grozi ze strony Polski, autor daje do poznania, że jeden z delegatów niemieckich na konferencję rozbrojeniową — gen. von Eulenberg (dowódca korpusu w Królewcu) — będzie żądał dla Prus Wschodnich specjalnych ulg pod względem możności zbrojenia się. „Spodziewamy się — pisze „Königsberger Allgemeine Zeitung“ — że sprawa, przez niego podniesiona, będzie nietylko wysłuchana, ale i zrealizowana. Rodzi się bowiem twarda konieczność wywalczenia na konferencji rozbrojeniowej dla Prus Wschodnich pewnych możliwości obronnych. Dla Wschodu niezbędne jest albo rozbrojenie się państwa polskiego, albo — jeśli ono nie dojdzie do skutku, o czem każdy trzeźwy obserwator wypadków politycznych jest przekonany — **zbrojenie się obronne prowincji wschodniopruskiej.“**

Sprawę możliwości zbrojenia się Prus Wschodnich przedstawia również memorjał organizacji „Reichsverband der heimattreuen Ost- u. Westpreussen“, złożony przez tenże Reichsverband prezydentowi i kanclerzowi Rzeszy niemieckiej. Memorjał w sposób oryginalny, choć niepoważny przedstawia militarne „niebezpieczeństwo polskie“, jakie zagraża Prusom Wschodnim ze strony Polski, domaga się „rozsądnej“ rewizji naszych granic zachodnich, oddania Pomorza i rozbrojenia się Polski. Niebezpieczeństwo militarne jest ogromne, gdyż wtedy, gdy po stronie niemieckiej — w Prusach Wschodnich — 10 km granicy bronić może 243 żołnierzy, 0,7 armaty polowej i 3 karabiny maszynowe, to po stronie polskiej dla tej samej długości granicy wypada 11.188 żołnierzy, 9 armat i 54 karabiny maszynowe, 1 tank oraz 5 aeroplanów. „W ten sposób — czytamy w memorjale — w obliczu zbrojeń wojskowych otaczającego Prusy Wschodnie z wszystkich stron sąsiada powstaje obraz sytuacji bez wyjścia... Przeogromna ilość głosów polskich, żądających wcielenia Prus i innych terenów niemieckich do Polski, jest wszystkim dostatecznie znana, a obawy, że Polska pewnego dnia stawi nas tu przed faktem dokonanym, ogromne.“ Memorjał domaga się więc od czynników kierowniczych Rzeszy, by nieustępliwie walczyły o podstawowe dla zachowania życia państwowego Niemiec zasady możliwości obronnych kraju, które zagwarantowałyby mu pełne bezpieczeństwo. Wszelkie wysiłki rządu niemieckiego w tej dziedzinie napotkają zawsze na ogromne poparcie zgórą 200 tysięcy członków Związku, którzy w tej sprawie jednomyślnie na takiem staneli stanowisku.

Dwa wyżej przytoczone przykłady wskazują zupełnie wyraźnie na to, że akcji niemieckiej w przedstawionej sprawie zbrojenia się Prus Wschodnich nie należy bagatelizować. Robota tego rodzaju jest niewątpliwie jednem z opinji polityki antypolskiej Rzeszy niemieckiej, która w sposób chytry i niedwuznaczny mobilizuje do walki z Polską czynniki społeczne w czasie, na który przypaść ma konferencja rozbrojeniowa (wyznaczona na początek lutego br.). Demaskując na tem miejscu tego rodzaju antypolskie posunięcia niemieckie w stosunku do nas („albo rozbrojenie się Polski, albo zbrojenie się Prus Wschodnich“) pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że tego rodzaju tendencje niemieckie napotkają na zdecydowany odpór po stronie polskiej. Zbyt przejrzysta bowiem jest gra niemiecka i zbyt wyraźne istotne motywy, byśmy ich dostrzec na czas i w odpowiedniej chwili unicestwić nie potrafili.

Przesilenie rządowe we Francji zażegnane.

Briand nie wraca do nowego gabinetu.

Paryż. Wczoraj po północy udało się premjerowi Lavalowi ukonstytuować swój nowy gabinet. O godz. 1 Laval udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie prezydent zatwierdził listę nowego rządu. Nowy gabinet jest taki sam, jak poprzedni z wyjątkiem czterech tek. Sprawy zagraniczne objął Laval, ministerstwo wojny Tardieu, sprawy wewnętrzne po Lavalu dotychczasowy podsekretarz stanu Cathala, a ministerstwo rolnictwa po Tardieu objął podsekretarz stanu Foulde.

Opróżnione przez nominacje na ministrów oba podsekretarjaty stanu będą skreślone i zniesione.

W ciągu dnia wczorajszego Laval w porozumieniu z prezydentem republiki próbował opróżnione ministerja obsadzić przez wybitne osobistości z obozu lewicowego. Zaproponował więc stanowisko ministra spraw zagranicznych Paul Boncourowi, Barthou, a ministra wojny Painlevemu. Wszyscy trzej propozycję tę odrzucili. Następnie wyłoniła się nowa kombinacja, mianowicie ministerstwo wojny chciano oddać posłowi płk. Fabry, członkowi tej samej partji, co zmarły Maginot. Ta kombinacja również się rozbiła.

Przed utworzeniem nowego rządu Laval konferował również z Briandem, prosząc go, by w formie, jaką uzna za stosowną, udzielił gabinetowi swego poparcia, autorytetu i doświadczenia. Briand odrzucił zaproponowane mu stanowisko ministra bez teki, jednak nie ustalił żadnej innej formy współpracy z Lavalem. Laval będzie z nim konferował jeszcze raz. Przypuszczają, że Briand zgodzi się na objęcie stanowiska stałego przedstawiciela Francji przy Lidze Narodów.

Nowy rząd Lavala przedstawi się w nadchodzący wtorek parlamentowi. Jak słychać, przed oświadczeniem rządowem wywiąże się dyskusja, która, jak twierdzą, będzie bardzo ożywiona. Dotyczyć ona ma przedewszystkiem sprawy usunięcia Brianda z Quai d'Orsay oraz z polityki zagranicznej.

Jak słychać, Laval towarzyszyć będzie ministrowi finansów Flandinowi do Lozanny, a ministrowi Tardieu do Genewy i jako minister spraw zagranicznych będzie uczestniczył w obu wielkich konferencjach międzynarodowych.

W Czechach aresztowano morderców Hołówki?

Praga. Prasa czeska podaje sensacyjną wiadomość o aresztowaniu w miejscowości Żiliny na czeskiej Słowaczyźnie czterech członków ukraińskiej partji terorystycznej, która dokonała trzech krwawych i morderczych zamachów na ambulansy pocztowe w Małopolsce Wschodniej, a potem zbiegła na stronę czeską. Policja czeska otrzymała dokładne rysopisy, na podstawie których aresztowała 20-letniego ucznia gimnazjalnego z Drohobycza, Romana Kuczaka, w chwili gdy zamierzał na stacji kolejowej w Żilinie kupić bilet do Liberca. Kuczak wzięty w krzyżowy ogień pytań wydał znajdujących się w Libercu innych kompanów, a mianowicie 21-letniego Włodzimierza Tereczkę, 21-letniego Włodzimierza Mitulkę oraz brata swego Józefa Kuczaka. Aresztowani podejrzani są o dokonanie morderczego zamachu na ś. p. posła Hołówkę w Truskawcu. Aresztowani zamierzali udać się do Niemiec, lecz plany ich zostały pokrzyżowane przez policję czeską, która ich wykryła. Oficjalnych potwierdzeń tej wiadomości brak.

Wzmożona akcja wojenna Japonji.

Walki o radjostację chińską.

Mukden. Pod Sinlintun rozgorzały ponownie gwałtowne walki japońsko-chińskie. Dotychczas doniesiono o stracie przez Japończyków 2 oficerów i 28 żołnierzy. Walki rozpoczęli Japończycy, przypuszczając nagły szturm na Sinlintun, celem opanowania tamtejszej radjostacji chińskiej. Po krwawych walkach radjostacja wpadła w ręce Japończyków. Tem samem wojska chińskie w całym tamtejszym okręgu pozbawione zostały komunikacji na drodze radjowej.

Piechota, kawalerja i samoloty ruszają do boju.

Mukden. Armja japońska na wielką skalę przystąpiła do zgniecenia walki partyzanckiej w całej Mandżurji. W szczególności operacje te są prowadzone wzdłuż linji kolejowej Mukden — Sahaikan oraz w okręgu Liaotsung. W akcji oczyszczenia tyłów bierze udział dwie dywizje piechoty, wspomagane przez kawalerję i kilkanaście eskadr płatowców.

Kara śmierci dla komunistów.

Moskwa. Jak donoszą z Moskwy, japońskie władze wojskowe wydały rozkaz rozstrzeliwania agitatorów komunistycznych w armji. Sądy wojskowe mają skazywać na karę śmierci przywódców stronnictwa komunistycznego, a to na podstawie wskazówek żołnierzy.

Sąd wojskowy w Tokio skazał dwóch żołnierzy na karę śmierci pod zarzutem propagandy komunistycznej.

Pałki gumowe w robocie.

Bombaj. Wczoraj w Amedabad hindusi usiłowali zorganizować pochód demonstracyjny. Policja przy pomocy pałek gumowych, bezwzględnie tłum rozpędziła, raniąc około 50 demonstrantów. 30 kobiet aresztowano.

Nie słów, ale czynów oczekuje robotnik od sejmu śląskiego!

Obrady wczorajsze sejmu śląskiego stały pod znakiem wybitnie przeżywanego kryzysu i klęski bezrobocia na Śląsku. Porządek dzienny obejmował szereg spraw tyczących się redukcyj w przemyśle, w urzędach państwowych i wojewódzkich, które to sprawy obchodzą żywo najszersze sfery naszego społeczeństwa. Tem też tłumaczy się silny napływ publiczności, która szczelnie wypełniła galerje.

W zastępstwie nieobecnego wskutek choroby marszałka Wolnego zastępował w przewodnictwie obradami poseł Kędzior, drugi wicemarszałek sejmu, zamiast posła Dąbrowskiego, któremu z niezrozumiałych przyczyn marszałek Wolny nie powierzył pełnienia swych funkcyj, jak przewiduje regulamin sejmowy.

Na wstępie sejm udzielił marszałkowi 8-tygodniowego urlopu zdrowotnego, poczem przystąpiono do wyboru członków rady wojewódzkiej. W wyniku głosowania tajnego zostali wybrani do rady wojewódzkiej ks. ks. proboszczowie Grimm z Istebnej i Szwajnoch, dalej Lorc, Mildner oraz Michatz, zastępcami zaś dr. Nowak, Długiewicz, Kempka, Kobyliński, Sabas.

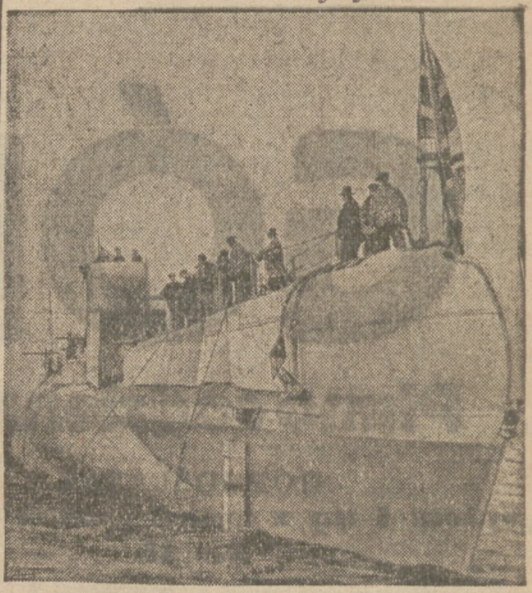
Sprawozdanie komisji pracy i opieki społecznej o wniosku posłów Ch. D. i N. P. R. w sprawie katastrofalnej sytuacji gospodarczej w województwie śląskiem zdał poseł Sosiński. Sprawozdanie to zakończył referent szeregiem wniosków i zaleceń dla pana wojewody, by przedłożył rządowi centralnemu ciężkie położenie na Śląsku. Po odczytaniu referatu przez posła Sosińskiego imieniem swoich klubów przemawiali posłowie Brzeskot, Frank, Machey i Roguszczak. Wszystkie przemówienia naszpikowane były wielką dozą patosu, przeładowane przesadą i nosiły wszelkie cechy „mów do galerji" z pominięciem istotnej rzeczy, za jaką uchodzić winna paląca sprawa bezrobocia w warsztatach pracy na Śląsku.

Jaskrawo od tych górnolotnych i sztucznych mów odbijały wywody posła Witczaka, który w słowach pełnych troski, spokojnie i poważnie poświęcił uwagę sprawie tragedji robotników. W trakcie przemówienia mówcy padły z galeri wykrzykniki, które w poważny nastrój izby poselskiej wprowadziły chwilowy tumult, wśród którego posłowi Kowollowi zarzucano, że swemi demagogicznem przerywaniem mówcy przyczynił się do niepożądanej awantury. Straż marszałkowska po tym incydencie opróżniła galerję z publiczności, a po pięciominutowej przerwie w obradach wpuszczono ją zpowrotem i poseł Witczak już bez przeszkód mógł dokończyć swych, w skupieniu przez obecnych wysłuchanych, wywodów. Mówca przestrzegał przed uchwaleniem wniosków, które robotnikowi w obecnych warunkach nic dać nie mogą. Wykazał naprzykład, że z chwilą, gdyby rząd przestał popierać wywóz węgla zagranicę — jak tego pragną wnioskodawcy — to wówczas 40 tysiącom robotnikom groziłaby utrata pracy. Wnioski złożone nie dadzą się wprowadzić w życie natychmiast, a przecież bezrobotni nie mogą miesiącami i latami oczekiwać na ewentualne takie czy inne skutki wprowadzenia w życie wniosków Ch.D. i N. P. R.

Po pośle Witczaku zabrał głos mec. Glücksmann, który starał się osłabić swem przemówieniem wrażenie, jakie wywarły na sali słowa posła Witczaka. Dalej przemawiał jeszcze poseł Sosiński, nawołując izbę poselską, by głosowała za jego wnioskami, uzupełnionemi poprawkami socjalistów i Niemców. W głosowaniu przy pustych ławach N. Ch. Z. P. wniosek został przyjęty.

O godz. 21 przewodniczący po odczytaniu kilku jeszcze wniosków i odesłaniu ich do poszczególnych komisyj przerwał dalsze obrady i ze względu na spóźnioną porę odroczył je do dnia dzisiejszego. Dalsze przeto punkty niewyczerpanego wczoraj porządku dziennego wejdą pod obrady sejmu dzisiaj o godz. 15-tej.

Słowa a czyny.



Pięknie i wzniośle mówi się wszędzie o rozbrojeniu, nie przeszkadza to jednak państwom łożyć olbrzymie sumy na budowę samolotów, okrętów, samochodów pancernych, łodzi podwodnych itd. Ostatnio Anglja spuściła na wody nową jednostkę niszczycielską, a jest nią łódź podwodna, której fotografię widzimy powyżej.

Dziś zbiera się sejm warszawski.

Warszawa. Dzisiaj o godz. 4 po południu odbędzie się plenarne posiedzenie sejmu. Na porządku dziennym są przeważnie projekty ustaw, przedłożone sejmowi przez ministerjum spraw wojskowych. Między innemi projekt ustawy o nowelizacji kodeksu karnego wojskowego. Projekt nowelizacji rozporządzenia w przedmiocie wprowadzenia w życie ustawy o rejonach bezpieczeństwa przy wojskowych zakładach amunicyjnych oraz w składach amunicji i materjałów wybuchowych, projekt ustawy w sprawie zmian w ustawie o potrąceniach z uposażeń osób wojskowych. Dalej projekt noweli do ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów polskich, projekt ustawy o prawie lotniczem itp. Ponadto sejm rozpatrzy wnioski komisji regulaminowej o wydanie niektórych posłów sądom.

W pierwszem czytaniu ma być załatwiony projekt ustawy, zmieniającej postanowienia rozporządzenia o izbach przemysłowo - handlowych oraz projekt ustawy o udzieleniu poręki państwowej.

Wybór prezydenta drogą plebiscytu.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej sejmu toczyła się dyskusja nad referatem pos. Cara, uzasadniającym znane tezy projektu konstytucyjnego BB., dotyczące **wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej w drodze plebiscytu powszechnego, z tem, że wybór ma się rozegrać wyłącznie pomiędzy dwoma kandydatami, z których jednego wyznacza ustępujący Prezydent Rzplitej, a drugiego wybiera parlament.**

W dyskusji przemawiali posłowie: Mękarski, Mackiewicz, Waśniewska oraz pos. Komarnicki.

W dalszej dyskusji przemawiali: pos. Radziwiłł, Fichna i Duch.

Dotychczas naliczono 11 zabitych i 150 rannych.

Cisza przed burzą...

Bombaj. Obecny spokój w Indjach jest tylko pozorny. Policja w Bombaju wydała nowe zarządzenia przeciw nacjonalistom, które w praktyce równają się zaprowadzeniu stanu oblężenia. Wszelkie zgromadzenia i pochody demonstracyjne są zakazane, dłuższe zatrzymywanie się w jednem miejscu jest zabronione pod surowemi karami. Ma to na celu zapobieżenie w ustawianiu stałych posterunków bojkotowych. Związek maklerów bawełnianych w Bombaju złożył protest u wicekróla przeciw aresztowaniu Gandhiego. Związek zapowiedział, że zawiesza wszelkie transakcje handlowe aż do czasu uwolnienia Gandhiego. Oznacza to, zupełne unieruchomienie przemysłu bawełnianego. Giełdy hinduskie są wprawdzie otwarte, jednak demonstracyjnie nie dokonano ani jednej transakcji.

Do Lozanny.

Warszawa. Na czele delegacji polskiej na konferencję reparacyjną w Lozannie stanie prez. Mrozowski, który reprezentował już rząd polski na szeregu konferencyj międzynarodowych. Skład delegacji ustalony będzie w najbliższym czasie. Termin konferencji reperacyjnej wyznaczony został na 18 bm., możliwe jednak, że ulegnie on odroczeniu.

Zamieniono im dożywotnie więzienie na śmierć.

Poznań. Przed sądem apelacyjnym w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa przeciw robotnikom leśnym Ostrychaczowi i Podsiadle, oskarżonym o zamordowanie w celach rabunkowych robotnika Antoniego Kulety. Zbrodnię popełnili 11 listopada 1929 r. w czasie pracy na terenie leśniczówki Pławiska w pow. wronieckim. Zamordowanemu skradziono większą ilość pieniędzy, przechowywanych przy sobie. Sąd okręgowy skazał Ostrychacza jako inicjatora zbrodni na karę śmierci, Podsiadłę na 15 lat ciężkiego więzienia. Sąd po przeprowadzonej rozprawie skazał obu oskarżonych na karę śmierci.

Katastrofalny tornado.

Nowy Jork. Szalejący wczoraj nad wybrzeżami Missisippi w stanie Alabama tornado wyrządził w różnych okolicach wielkie spustoszenia. Kilkadziesiąt domów zostało zburzonych, wiele pozbawionych dachów. Na wielkich przestrzeniach linje telegraficzne zostały zerwane. Zanotowano wiele wypadków zawalenia się kominów fabrycznych. Straty w ludziach są bardzo znaczne.

Spuścizna po kumotrze Walentym.

5) (Ciąg dalszy.)

Wiedzieli oni z przykładów, iż ci, którzy się raz wyzbyli swej ojcowizny, już do posiadania własnego domu i ziemi nie wracali. A przecież, gdy kto ma swój własny dach nad głową i kawałek roli, który chleba powszedniego dostarcza, to mu łatwiej już na resztę potrzeb zapracować.

Los zrządził, że osada Walentego leżała na rogu ulicy, gdzie się krzyżowały szosa i trakt, wprost kościoła. Byłoby to doskonałe miejsce dla założenia drugiego szynku; wtedy cały odbyt sąsiednich szynków przeszedłby do niego. Szynkarz kredytował więc chętnie Walentemu z wyrachowaniem, że tem łatwiej będzie mógł jego plac nabyć.

Walentowa sądziła, że uda jej się wynaleźć jaką pożyczkę, więc odpowiedziała szynkarzowi, że pieniądze odda, lecz domu nie sprzeda. Termin oznaczono za miesiąc.

Tymczasem szynkarz przy sposobności opowiadał każdemu, że nieboszczyk Walenty pożyczał u niego pieniędzy, że obiecywał mu sprzedać swój plac i dom, że chce na miejscu rudery wystawić dom okazały, przez którby się miasto ozdobiło i przy kościele byłoby porządniej, ale że wdowa się uparła i pieniędzy oddać nie ma i domu sprzedać nie chce. Zniechęcał do nich ludzi, czem tylko mógł. Obgadywał Wicka, iż na robocie się dobrze nie zna. Przytem dawał do zrozumienia, że ktoby przyszedł z pomocą wdowie i dzieciom po nieboszczyku Walentym, to straci u niego łaskę i kredyt.

Takie podszczuwanie i wiadomości, że rodzina po Walentym w kiepskich jest interesach, zrobiły to, że nikt im nie chciał udzielić pożyczki. Próżno wdowa kołatała tu i owdzie. Znów pozostała jej jedna droga: do żydów. Ale żydzi wymagali takiego procentu, że pożyczyć od nich znaczyło to samo, co się zgubić.

Wincenty pracował, nie wypuszczając z rąk dłuta i toporka. Pomagał mu Piotruś, najstarszy po nim z rodzeństwa. Zabiegała i Walentowa przy gospodarstwie. Sprzedano, co było można i uciułano sto rubli na termin.

Poszła więc z temi pieniądzmi, myśląc sobie, że jak część długu odda, to na resztę szynkarz poczeka.

Był to dzień ostatni. Szynkarz rozbierał ogromnego wieprza zawieszonego u sufitu na haku. Ferdzio pomagał ojcu, a szynkarzowa oporządzała flaki, rozmawiając z Wronkową, która zajęła się teraz swataniem Ferdynanda z Rzepecką Rózią. W szynku nie było nikogo więcej.

— Rzepeccy są bardzo radzi panu Ferdynandowi — mówiła — a państwo będziecie mieli synową grzebliwą i pracowitą, choć ma wygląd paniątka.

— No, i my się nie powstydzimy za nasze dziecko — odrzekła z dumą szynkarzowa.

— Nasz Ferdzio, to kawał klopa; on ma figląd na hrabiego — rzekł szynkarz, klepiąc syna po ramieniu.

— Mój Boże, jak to rodzicom będzie miło patrzyć na tak dorodną parę — pochlebiała dalej Wronkowa. — Syn gładki i prosty jak świeca, synowa to prawdziwy kwiatuszek... a oto już za śliczne będą wnuczęta!... Rózia przytem bardzo uczona i w szynku obznajomi się prędko, bo zna rachunki. A jakie wiano dostanie!... Co za pościel matka naszykowała! Pan Ferdzio w same puchy wlezie.

Piegowaty Ferdzio roześmiał się, wyszczerzając żółte zęby.

W tej chwili odezwał się dzwonek i do szynku weszła Walentowa, pochwaliła Pana Boga, a zbliżywszy się do szynkarza, rzekła półgłosem, że chce z nim pomówić na osobności.

— Gadaj pani, gadaj, tu nie ma szadna tajemnicy! Pani gajowa to nasza dobra znajoma — odrzekł szynkarz.

— Przyszłam z pieniędzmi — poczęła wdowa nieśmiało.

Szynkarz poczerwieniał. Tego usłyszeć ani chciał, ani się spodziewał.

— Dług zapłacić? — spytał, własnym uszom nie dowierzając.

— Tak, tylko że jeszcze nie wszystko, tymczasem sto rubli... Potem za parę miesięcy znowu uzbieramy... drugie sto... a potem resztę.

— Ja nie chcę! nie chcę! mnie grosz potrzebny, ja nie będę nic brać, tylko razem... ja żenię syna, to pieniądze muszę mieć.

— Cóż poczniemy? — błagała kobiecina. — Nieboszczyk zostawił nas w długach, bez grosza, wszystkiego odrazu oddać nie możemy, ale...

— A mnie co to obchodzi! ja potrzebuję.

— Biedny mój syn pracuje dzień i noc prawie...

— A pani głupia matka, po co mu każe pracować! Możecie sprzedać to swoją biedę, a ja wam jeszcze będę dopłacić.

Kronika bieżąca

Piątek 15 stycznia.

Św. Pawła, pierwszego pustelnika † 342.

Św. Maura, opata, † 584.

Słow.: **Domosław.**

Jutro, sobota, 16 stycznia: Św. Marcelego, pap., męczennika.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7.38,	o godz. 16.09
Księżyca	o godz. 10,34.	

Pierwsza kwadra o godz. 21.55.

Z historii śląskiej.

15 stycznia. 1858. Bytom odczuł dwa silne wstrząsy ziemi, budzące postrach pomiędzy ludnością. — **1900.** Pogrzeb ks. proboszcza Spyry **w Bienkowicach.** Księży brało udział 28. — **1909.** Umarł Ojciec Arnold Janssen, założyciel towarzystwa Słowa Bożego. — **1919. Ks. Wincenty Ruda, rodem z Gliwic, został zomordowany w lesie koło wsi Makoszyce w powiecie sycowskim przez „Selbstschutz" niemiecki.**

W roku: **1480.** W tym roku powadził się książę Jan z Wiktorynem, księciem opawskim. W tym też czasie dostał się Jan w posiadanie **zamku w Żorach** i do niego należących włości. — **1483.** Śmierć księcia Jana III rybnickiego. — **1483. W Raciborzu** wprowadzono w urzędach język czeski. — **1484.** Umarł książę Przemysław, właściciel **Toszka.** Księstwo jego odebrał król czeski Władysław. — **1486.** Trzeci **pożar miasta Koźla. — 1487.** Przemocą zabiera Maciej Korwin, król węgiersko - czeski: **Opawę, Głubczyce, Wodzisław, Toszek, Bytom, część raciborskiego i kozielskiego.**

— **Żyto droższe od pszenicy.** Na krajowych rynkach zbożowych coraz silniej akcentuje się tendencja do zrównania ceny pszenicy z ceną żyta, przyczem zauważyć należy, iż w niektórych województwach, jak wileńskie, nowogródzkie, poleskie i poznańskie, ceny, osiągane przez rolników za żyto, przekroczyły w wielu wypadkach ceny osiągane za pszenicę. Ziawisko to ma swe źródło w zwiększonej podaży pszenicy, spowodowanej zwiększeniem areału w latach poprzednich pod wpływem pomyślniejszej konjunktury i prowadzonej w tym kierunku propagandy.

— **Wygrał 12.000 dolarów i nie zgłosił się jeszcze po nie.** W ostatniem ciągnieniu dolarówki padła na jeden z losów wygrana 12.000 dolarów, której jednakże mimo upływu kilku dni od ciągnienia, szczęśliwy posiadacz odnośnego numeru jeszcze nie podjął. Może nie wie jeszcze o swojem szczęściu. Dla poinformowania go więc podajemy numer — 969.307.

— **32 miljony ludności w Polsce.** Jak się dowiadujemy, drugi powszechny spis ludności wykazał ogólną liczbę blisko 32 miljony mieszkańców w Polsce. Dokładna liczba ludności wiadoma będzie w najbliższym czasie. W porównaniu ze stanem z roku 1921, liczba ludności w Polsce wzrosła blisko o 5 miljonów. Największy procentowo wzrost ludności nastąpił w Wilnie, które liczy obecnie 197.049 mieszkańców. W roku 1921 Wilno posiadało 128.954 mieszkańców, wobec czego wzrost wynosi około 41 procent.

— **Ociemniali inwalidzi w Polsce.** Według opracowanej w ostatnich dniach statystyki, w Polsce znajduje się obecnie 668 inwalidów wojennych, ociemniałych na oba oczy, oraz 5.159 inwalidów ociemniałych na jedno oko. Z pośród inwalidów ociemniałych na oba oczy 517 utraciło zdolność do pracy w granicach 95 do 100 proc. Zdolność do pracy poniżej 15 proc. utracił tylko 1 ociemniały inwalida. Z pośród inwalidów ociemniałych na jedno oko, największa liczba, mianowicie 3.799, utraciła zdolność do pracy w granicach od 35 do 44 proc.

◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇•◇

Złóż datek na fundusz bezrobocia
na P. K. O. Nr. 307-795!

Z Cieszyńskiego.

Jasełka w zakładzie wychowawczym.

Cieszyn. W niedzielę, dnia 17 stycznia 1932 r. o godz. 17 wieczorem odegra kółko amatorskie wychowanków „Jasełka Polskie". Upraszamy o liczny udział. **Grono wychowawców.**

Kurs narciarski dla druhów S. M. P.

Istebna. W drugie święto Bożego Narodzenia rozpoczął się kurs narciarski dla zawodników S. M. P. w Istebnej i trwał do 1 stycznia. Instruktorem kursu był dyr. p. Kęsa, a kierownikiem komendant związkowy naucz. p. Karuga. W kursie brało udział przeszło 35 narciarzy, między nimi i nowo wschodząca gwiazda narciarska drh. Czypczor z S. M. P. Jaworzynki, który w b. r. w biegach nie został jeszcze pokonanym. Narciarze znaleźli pomieszczenie w pensjonacie art. mal. p. Konarzewskiego. Na zakończenie kursu odbyły się dnia 1 stycznia zawody narciarskie o mistrzostwo okręgu cieszyńskiego, które zgromadziły na starcie 27 zawodników. Mistrzostwo w senjorach zdobył druh Czypczor, biegnąc 12 km w czasie 1:00,30 g, a w junjorach drh. Wawrzacz z S. M. P. Istebnej w czasie 46,01, biegnąc 9 km. Kurs ten jest jeszcze jednym objawem wytężonej pracy S. M. P. około rozwoju sportu zimowego wśród młodzieży.

Po Jasełkach.

Kończyce Małe. Każdego roku urządza tutejsza szkoła w okresie świąt Bożego Narodzenia Jasełka. I słusznie, że szkoła podejmuje się tego zadania, bo któż lepiej odegrać może rolę małego pastuszka, jeżeli nie dziecko, które żyje tem życiem i najlepiej wczuje się w taką rolę. Na scenie nabiera dziecko śmiałości i ucząc się roli, wzbogaca swój słownik i styl. Tegoroczne Jasełka odegrała dziatwa szkolna dnia 2 i 3 stycznia, przy szczelnie zapełnionej sali, mimo niepogody. Cieszą się one u nas zawsze największem uznaniem ze strony publiczności. Nic dziwnego. Wszak wszyscy po skończeniu wychodzili z sali zadowoleni. Dziatwa grała swobodnie, bez przesady i sztuczności. Strona estetyczna — wyśmienite typy małych amatorów, dekoracja, charakterystyka, efekty świetlne, wymagają tylko uznania ze strony publiczności. Należy się je w pierwszym rzędzie p. nauczycielowi Chmielowi, który nie szczędził sił, żeby pokazać rzecz dobrą.

Niepowodzenie Chadecji.

Brenna. Chrześcijańska Demokracja w osobie posła Pobożnego okazuje już od roku bardzo wielką ochotę, by znaleźć za wszelką cenę punkt oparcia w tutejszej gminie, uważanej słusznie za jedną z najsilniejszych twierdz Związku Śl. Katolików. W tym celu proteguje się w władzach stronnictwa w wszelki możliwy sposób półtora chadeków z Brennej, nawiasem mówiąc, ludzi, nie mających u nas najmniejszego poważania. Urządzono też w Brennej dwa zgromadzenia poufne przy udziale posła Pobożnego, których celem miało być założenie koła miejscowego Ch. D., lecz obydwa zebrania zakończyły się niepowodzeniem, gdyż koła Ch. D. ani na jednem, ani na drugiem zgromadzeniu nie zdołano założyć. Nie przeszkadza to jednak posłowi Pobożnemu wbrew oczywistej prawdzie rozpisywać się w prasie partyjnej o „założeniu koła Ch. D. w Brennej, o czem wieść dotarła już do wszystkich zakątków gminy", oraz o tem, jak to rzekomo „tutejsi obywatele garną się do tego ruchu". O nieprawdziwości tych pustych przechwałek, przekonał się sam poseł Pobożny na ostatniem zebraniu poufnem, odbytem w dniu 20 grudnia ub. r. w tutejszej gospodzie p. Macha, na które mimo wysłanych 100 zaproszeń przybyło zaledwie 16 ciekawych. Widząc tak szczupłą garstkę zebranych, p. poseł stwierdził publicznie, iż Brenna jak widać nie jest jeszcze dojrzałą do przejścia na łono Chadecji. Oby to było nauczką na przyszłość dla wszystkich naszych nieproszonych opiekunów.

Ruch ludności.

Brenna. W roku 1931 było w tutejszej parafji katolickiej 22 ślubów (w 1930 r. 25). Urodziło się 97 (118) dzieci, z tego 55 (74) chłopców i 42 (44) dziewcząt; dzieci nieślubnych było 7 (7), nieżywo urodzonych 3 (2). Umarło 40 (40) osób, w tem 23 (23) mężczyzn i 17 (17) kobiet; z tych było dzieci do 5 roku życia 17 (20). Zaopatrywań w domu św. Sakramentami było 53 (49). Komunję św. przyjęło 3153 (2409) osób, z tych w czasie wielkanocnym 1440 (1309). Liczba parafjan wynosi 2717 dusz.

Święta Bożego Narodzenia.

Czeski Cieszyn. Tegoroczne święta Bożego Narodzenia wypadły w kościele Jezuitów w Czeskim Cieszynie bardzo uroczyście. Jest to w wielkiej części zasługą polskiego chóru Macierzy Szk. z Cz. Cieszyna. Mamy i inne chóry, które niemniej przyczyniają się do uświetnienia nabożeństw. Tu jednak chodzi o radosny fakt, że inicjatywę dali Polacy z Cz. Cieszyna. Oni zapoczątkowali w tym roku swą muzyką i śpiewem podniosły nastrój świąt. Miło było słuchać pięknych kolend chóru mieszanego przy akompanjamencie orkiestry. Chór prowadzi znany już szeroko emer. dyr. polskiej szk. wydziałowej z Czeskiego Cieszyna p. Kretschman. W tym roku wystąpił on u nas trzy razy, a w najbliższym czasie wystąpi w Cieszynie. P. dr. Kretschmanowi, za jego gorliwą pracę wśród Polaków, należy się szczere uznanie. Mamy nadzieję, że zdolny dyrygent jeszcze długo będzie wśród nas pracował. Niechaj pieśń, którą żyje, a która czyni Go, jak widziałem, o 20 lat młodszym, będzie w nowym roku Jego hasłem i przyniesie mu dużo szczęścia. **L. K.**

Województwo śląskie.

* **Delegacja kop. Kleofas u wicewojewody.** Wicewojewoda dr. Saloni przyjął delegację rady robotniczej na kopalni węgla „Kleofas" w Załężu, która ma być unieruchomiona. Delegacja przedstawiła materjały, przemawiające za dalszem utrzymaniem kopalni w ruchu.

* **Wyjazd marszałka Wolnego.** Marszałek sejmu śląskiego Wolny wyjechał na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy do Czechosłowacji. W urzędowaniu zastępują go wicemarszałkowie dr. Dąbrowski i Kędzior.

Z Katowickiego

Kurs esperanta dla początkujących.

Katowice. Kurs języka esperanckiego dla początkujących urządza stowarzyszenie przyjaciół esperanta w poniedziałek, dnia 18 stycznia br. wiecz. o godz. 8 w szkole gospodarczej w Katowicach przy ul. Szkolnej nr. 5, pokój 30. Ostatni kurs zakończony został z bardzo dobrym wynikiem. Kursiści nie mogli z podziwu wyjść, że w tak krótkim czasie (bo tylko w trzech miesiącach) mogli się wyuczyć języka światowego i doskonale się porozumiewać zapomocą tegoż. Do tego przyczyniła się metoda nauczania światowej sławy ks. kat. Cze'a. Pierwsza próbna lekcja jest bezpłatna, aby każdy mógł się przekonać, w jak łatwy sposób można opanować wymienioną metodą światowy język esperancki. Bezrobotni pracownicy umysłowi otrzymają ułatwienia (patrz ogłoszenie).

Wyjazd dziewcząt szkolnych do uzdrowiska w Gorzycach.

Katowice. W poniedziałek, dnia 18. stycznia br. wysyła magistrat miasta Katowic 75 dziewcząt szkolnych na kurację do swego uzdrowiska w Gorzycach. Rodzice, których dzieci zostały wyznaczone przez miejski urząd opieki społecznej do wysłania do Gorzyc, winni ze swemi dziećmi stawić się dnia 18. stycznia b. r. o godz. 6.30 rano na dworcu w Katowicach w hali III. klasy.

„Wieczór humoru".

Katowice. W niedzielę, dnia 17 stycznia br. o godz. 19.30 urządza Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej przy katedrze w Katowicach w sali Domu Związkowego „Wieczór humoru i śmiechu" o wielce urozmaiconym programie. Sekcja teatralna przy stowarz. odegra: 3-aktową arcywesołą komedyjkę pt. „Dwie kamele chcą się żenić", 1-aktową zabawną komedyjkę pt. „Chrapanie z rozkazu", oraz ucieszne monologi, jak: „Dzisiejsza blaga" itp. Podczas przerw przygrywać będzie własna orkiestra mandolinistów. Przedstawienie dla dzieci odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10.30 rano. Wstęp — 30 gr. Bilety wcześniej nabywać można codziennie w godzinach wieczornych w „Ognisku" stow. w Domu Związkowym przy katedrze. Na powyższą imprezę zaprasza jak najserdeczniej wszystkich przyjaciół, rodziców, młodzież i dzieci **Zarząd.**

Zebranie zarządu Śl. Związku Lekkoatletycznego.

Katowice. W czwartek, dnia 7 bm. odbyło się w Katowicach zebranie zarządu Śl. Okr. Zw. L., pod przewodnictwem II. wiceprezesa p. Oski. Mimo tego, że p. prezydent Spaltenstein nie przyjął stanowiska I. prezesa, a p. prof. Szymoński II. wiceprezesa, przystąpiono do ukonstytuowania się zarządu. Do komisji sportowej weszli: p. Oska, p. Am Ende, p. Brol, p. Herich i p. naucz. Karuga. Do komisji spraw sędziowskich weszli: p. Oska, jako przewodniczący i p. Olszówka, jako sekretarz. Sprawozdawcą prasowym został p. naucz. Karuga. Następnie omawiano możliwość zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania — poczem wybrano delegatów na walne zebranie P. Z. L. A. w Warszawie w osobie sekretarza p. Kocura i p. Am Endego. Po sprawozdaniu kasowem za miesiąc grudzień obradowano nad rezolucjami zarządu P. Z. L. A. na walne zebranie w Warszawie.

Skazanie szpiega.

Katowice. W Katowicach odbyła się tajna rozprawa karna przeciw Stanisławowi Hecowi, b. kapralowi śląskiej straży granicznej, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Sąd ogłosił wyrok, skazujący Heca na 5 lat ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich.

Chlewiki z drobiem padły pastwą ognia.

Katowice. Dnia 13 bm. około godz. 20 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w chlewie, należącym do zabudowania Karola Adamskiego przy ul. Marsz. Piłsudskiego 40. Zniszczeniu uległy chlewiki oraz kilka sztuk drobiu. Zaalarmowana miejscowa straż pożarna pożar w krótkim czasie zlokalizowała. (p.)

Dobrali się do futra.

Katowice. Dnia 11 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Jerzego Ledwoka przy ul. Stanisława 6 i skradli mu z przedpokoju futro, wartości 2400 złotych. (p.)

Sprzeniewierzyciel w rękach policji.

Katowice-Dąb. Dnia 11 bm. przytrzymano w Dębie, poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze sądowe za sprzeniewierzenie i fałszowanie dokumentów 34-letniego Jerzego Tonderę z Dębu. Wymieniony w roku 1924 na podstawie sfałszowania dokumentów sprzeniewierzył na szkodę magistratu w Katowicach ogółem 1989,25 zł., poczem zbiegł do Niemiec, gdzie dotychczas się ukrywał. Obecnie jednak, będąc w Niemczech bez zajęcia, powrócił do domu rodzicielskiego. (p.)

Przytrzymanie oszusta.

Katowice. Przytrzymano na ul. Gliwickiej Franciszka Jureczka za oszustwo, dokonane w dniu 4 września ub. r. na szkodę Wojciecha Strzały i Wiktora Kuczki. Przytrzymany pod pozorem wystarania się o pracę dla obu poszkodowanych, wyłudził od nich ogółem 100 zł., które zużył dla własnych celów **a o**

pracę dla poszkodowanych wogóle się nie postarał. Przytrzymanego odstawiono do sądu. (p.)

„Obrona Trembowli“.

Mysłowice w Katowickiem. Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Mysłowicach urządza w niedzielę, dnia 17 stycznia 1932 r. na sali Katolickiego Domu Ludowego w Mysłowicach, wspaniałe przedstawienie teatralne pod tytułem: „Obrona Trembowli“. Jest to dramat historyczny z czasów oblężenia Trembowli przez Turków, za czasów panowania króla Jana Sobieskiego. Pozatem będzie jednoaktówka „Żołnierz w szafie“; jest to humoreska sceniczna. Powyższa sztuka jeszcze nie była grana w Mysłowicach a jest bardzo wspaniałą, zaś staraniem grona amatorów jest, aby wywiązać się z tego zadania ku ogólnemu zadowoleniu. Początek przedstawienia o godz. 18.30, zaś dla dzieci o godz. 13.30. Kasa biletowa otwarta będzie od godz. 13. Po przedstawieniu teatralnem odbędzie się zabawa taneczna. Czysty zysk z przedstawienia oraz z zabawy jest przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe i zapomogowe dla członków związku, przeto uprasza się wszystkich członków oraz sympatyków, jak też i obywatelstwo Mysłowic o łaskawe poparcie naszej sprawy.

Naśladowania godny przykład Centralnej Targowicy.

Mysłowice w Katowickiem. W jesieni ub. roku Związek cechów rzeźnickich województwa śląskiego wraz z Zw. kupców - komisjonerów i zarządem Centralnej Targowicy w Mysłowicach postanowili opodatkować się na rzecz bezrobotnych z tem, że każdy z kupujących wzgl. sprzedających bydło i nierogaciznę płacić będzie na ten cel dobrowolnie pewną kwotę do kasy targowicy. Z tych składek, łącznie z składkami zarządu i pracowników targowicy, — wpłynęło za okres 6 tygodni 3.723,90 zł, z czego połowę przekazano na rzecz bezrobotnych w Mysłowicach, drugą natomiast na konto wojewódzkiego komitetu w Katowicach.

Z Król. Huty

„Jasełka Śląskie“ ks. prał. Grima.

Król. Huta. Zwolenników tow. śpiewu „Cecylja“ w Król. Hucie przy par. św. Jadwigi czeka miła niespodzianka. Towarzystwo to w Katolickim Domu Związkowym przedstawia w niedzielę, dnia 17 stycznie rb. o godz. 7 wieczorem prześliczne „Jasełka Śląskie“ ks. prał. Grima, znanego poety śląskiego — nieznane jeszcze na terenie Król. Huty. Jasełka te cieszą się ogromnem powodzeniem na Śl. Cieszyńskim i Czeskim, a obecnie grane są bardzo chętnie i u nas. Wystarczy wspomnieć, że jasełka te są grane w 5 aktach i występuje przeszło 60 aktorów. Przeplatane są wieloma ślicznemi kolendami, które wykona chór tow. śpiewu „Cecylja“, wespół z orkiestrą „Skarboferm“ pod batutą kapelmistrza p. Czaji. Kostjumy sprowadza towarzystwo od samego autora ks. prał. Grima (Istebna — Stow. Młodz. Polsk.) co daje tem większą rękojmę, że kostjumy będą dostosowane i dostrojone do całości. Mimo tak wielkich wydatków ceny biletów nie będą podniesione — przeciwnie bardzo przystępne. Będzie to sensacja dla Król. Huty, to też spodziewać się należy, że wszyscy parafjanie pospieszą do Kat. Domu Związkowego, aby zobaczyć tak przepiękne i nieznane jeszcze jasełka. Przedstawienie dla dzieci w niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 10-ej w sali Kat. Domu Zw. Wstęp 20 groszy. Niech wszyscy rodzice umożliwią dzieciom oglądanie tak pouczających jasełek.

Wycieczka bezrobotnych do Panewnika.

Król. Huta. Bezrobotni zrzeszeni w organizacji świetlicowej organizują w dniu 16 bm. pielgrzymkę do żłóbka w Panewniku. Wymarsz z orkiestrą o godzinie 8 rano z przed ratusza.

Obłożenie aresztem ksiąg gminy izraelickiej.

Król. Huta. W tych dniach wszystkie księgi gminy żydowskiej obłożone zostały przez magistrat aresztem. Powodem tego miały być skargi członków gminy na nadmierne opodatkowanie ich.

Z Śląska Opolskiego.

Z Kozielskiego.

W zagrodzie gospodarza Jana Zelte w **Ostróżnicy** wybuchł pożar, który w krótkim czasie zniszczył dom mieszkalny, stajnie i zabudowania gospodarcze. Ogień przeniósł się również na sąsiednie budynki gospodarza Ksola, gdzie spłonęła stodoła i chlew. Nie ulega wątpliwości, że pożar podłożony został przez zbrodniczą rękę.

*

W nocy na środę z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny powstał w posiadłości murarza Edwarda Mochy w **Steblowie** pożar, który zniszczył murowaną stodołę wraz z zapasami zboża i maszyny rolnicze. Ogień został prawdopodobnie podłożony.

*

Od pewnego czasu zaginał rencista Kluge z **Kłodnicy.** W tych dniach wydobyto z rzeki niedaleko Pogorzelca butelkę, którą poznano jako własność zaginionego. Narazie nie wiadomo, czy Kluge popełnił samobójstwo, lub też spotkało go nieszczęście.

Z Prudnickiego.

W posiadłości rolnika Wawrzyka w **Wróblinie,** w nieobecności właściciela, wybuchł onegdaj wieczorem pożar, który zniszczył wielką stodołę oraz budynek dla wysużnika. Zgorzały także wielkie zapasy słomy i różne maszyny rolnicze. Na szczęście uratowano zabudowania sąsiadów. Pogorzelec był ubezpieczony bardzo nisko. Nadmienić wypada, iż w roku 1929 spłonęło domostwo Wawrzyka.

*

Do mieszkania gospodarza Jana Lysko w **Kurnicy,** który jest równocześnie inkasentem i rendantem spółdzielni elektryfikacyjnej, wtargnęło dwóch mężczyzn. Rabusie zażądali wydania pieniędzy, grożąc napadniętemu śmiercią. Przy pomocy służby udało się bandytów wyrzucić z domostwa, za co kamieniami wybili okna. Następnie bandyci udali się do gospodarza Sachera, gdzie również kamieniami wybili wszystkie szyby. Przy pomocy innych mieszkańców wsi sprawców ujęto.

Z Kluczborskiego.

Przy zwózce węgla z dworca w **Kraskowcu** otworzyła się zasuwa i węgiel począł z łoskotem spadać. Wystraszone tym hałasem konie spłoszyły się. Siedzący na wozie dwaj gospodarze, wskutek nagłego szarpnięcia spadli pod koła wozu. Jednemu z nich ciężki wóz zmiażdżył głowę tak, że nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu, drugi, ciężko ranny, przewieziony został do szpitala.

*

Napadnięty został za białego dnia urzędnik agentury pocztowej w **Tułach** na drodze publicznej, w czasie, gdy odwoził dwie paczki na dworzec. Bandyci podjechali do niego na rowerach, pod groźbą rewolwerów odebrali mu paczki i natychmiast zbiegli.

Chłopiec pod kołami tramwaju.

Król. Huta. We wtorek wpadł pod tramwaj wskutek własnej nieostrożności 7-letni Alfred Marszałek z ul. Krzyżowej. Wypadek zdarzył się na skrzyżowaniu ulic Bytomskiej i Krzyżowej. Koła tramwaju ucięły chłopcu trzy palce prawej ręki. Pozatem uległ on złamaniu ramienia oraz licznym okaleczeniom na całem ciele. Odwieziono go niezwłocznie do szpitala.

Śmierć na poczcie.

Król. Huta. Z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny został zabity na poczcie 32-letni monter Antoni Jochlik z Orzecha w Tarnogórskiem. Jochlik badał przewody w budynku pocztowym, gdy nagle eksplodowała lampa kwarcowa. W tej chwili Jochlik upadł na ziemię i niebawem wyzionął ducha. Niewyjaśnionem jest, czy J. zetknął się z prądem o napięciu 120 Volt, czy też uległ udarowi serca wskutek eksplozji.

Kradzież motoru elektrycznego.

Król. Huta. Dnia 12 bm. skradziono z lokalu restauracyjnego na szkodę restauratora Karola Adlera przy ul. Cmentarnej 13 motor elektryczny od wentylatora o sile 1 i pół k. k., wartości 250 złotych. (p.)

Walizka z zawartością — łupem złodziei.

Król. Huta. Dnia 12 bm. skradziono z furmanki w Król. Hucie na przestrzeni od ul. Mickiewicza do dworca kolej. na szkodę Marji Przybeckiej z woj. poznańskiego walizkę bronzową, zawierającą 6 jedwabnych sukien damskich, kilkanaści koszul damskich, swetr, kołnierz futrzany, parę nowych trzewików lakierowych, parę śniegowców, damski kapelusz jedwabny oraz różne inne drobiazgi i przybory toaletowe, — łącznej wartości około 1000 zł. (p.)

Z Świętochłowickiego

Uroczystość ochotniczej straży pożarnej.

Chropaczów w Świętochłowickiem. Dnia 9 bm. odbyło się w Chropaczowie uroczyste poświęcenie nowej sikawki motorowej pożarniczej „Leopolia“, nabytej przez zarząd gminy od krajowej fabryki Unia Strażacka we Lwowie. Uroczystość odbyła się na placu ćwiczeń straży, gdzie ustawiono nową sikawkę a w półkole koło niej ustawili się umundurowani strażacy, obok zaś liczni goście z pośród miejscowych władz i powiatowego zarządu straży pożarnej. Poświęcenia dokonał ks. prob. Cedzich, z którym przybył ks. wikary Myrcik. Ks. prob. wygłosił przemówienie z życzeniami błogosławieństwa Bożego dla dalszej działalności straży. Za życzenia te podziękował prezes straży p. naczelnik Przybyła. Następnie odbyła się w lokalu związkowym u p. Szwedta kolenda dla straży, z którą przybyli obaj księża. Przemówienia wygłosili ks. prob. Cedzich i p. nacz. Przybyła, strażacy zaś odśpiewali kolendy. P. komendant powiatowy kpt. Blacha dokonał dekoracji kilku członków straży medalami zasługi za długoletnią i ofiarną działalność dla straży. Odczytane zostały także nazwiska strażaków i stopnie kwalifikacyjne, jakie uzyskali przy ostatnim egzaminie ćwiczebn. Na koniec odbyła się zabawa.

Z przebiegu zebrania Z. O. K. Z.

Nowy Bytom w Świetochłowickiem. W dniu 10 stycznia br. odbyło się w Nowym Bytomiu nadzwyczajne walne zebranie, na którem dotychczasowy prezes p. Dworok zgłosił wniosek o zwolnienie ze zajmowanego stanowiska z powodu wyjazdu na dłuższy okres poza granice Nowego Bytomia. Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich na zebraniu tem reprezentowana była przez p. Gajkiewicza i p. Lejkę. Obradom przewodniczył p. pułkownik Janeczek. Ponieważ dotychczasowy zarząd wykazywał żywą działalność organizacyjną, w nowych wyborach został ponownie wybrany z niewielkiemi zmianami oraz z tem, że prezes p. Dworok otrzymuje półroczny urlop, w czasie którego zastępować go będzie I. wiceprezes p. Olszewski. Pozostałe funkcie zostały rozdzielone jak następuje: p. Buczyński — II. wiceprezes, Orszulok — sekretarz, Kępny — skarbnik, oraz pp. Błach, Szczyrba i Hyliczek jako asesorzy. Po ukończonych wyborach p. Gajkiewicz wygłosił referat o bieżącej sytuacji politycznej w stosunkach polsko-niemieckich.

Starcie między robotnikami a policją.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. W środę zebrały się tłumy robotników i ich rodzin przed dyrekcją huty, gdyż rozeszła się pogłoska, że będą wypłacane zaliczki. Oczywiście, że nie obeszło się bez okrzyków nieodpowiedzialnych mętów. Gdy policja usiłowała krzykaczy ująć, stawili oni opór, co wywołało również pewien odruch niezadowolenia wśród niektórych obecnych. Gdy policjantom nie udało się wskutek silnego oporu krzykaczy aresztować, przybyłe posiłki policji rozpoczęły tłumy rozpędzać. Gdy jednak ludzie nie rozchodzili się, puściła policja w ruch pałki gumowe, przyczem dostało się także niewinnym. — Od dłuższego czasu zbierają się robotnicy przed hutą, czekając na zaległe zarobki, lecz bezskutecznie, lecz nie doszło dotychczas jeszcze do podobnych zajść. Dopiero w środę kilku niepowołanych, pijanych podobno, osobników sprowokowało te zajścia, co zresztą jest pożałowania godnem.

Pobito robotnika, który chciał, by na wiecu mówiono po polsku.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Narzekania Niemców na prześladowania, jakie rzekomo cierpią w Polsce, stały się już aż do znudzenia znane nietylko wszystkim czytelnikom gazet niemieckich, ale również politykom z Genewy. Wśród alarmującego hałasu przemilcza się tylko sprawy krzywd, wyrządzonych Polakom we własnym kraju. Narazie mamy do zanotowania jeden drobny, ale wymowny „kwiatuszek“ niemieckiego barbarzyństwa. W czwartek ub. tygodnia odbywał się wiec robotników w Nowym Bytomiu, zwolnionych z huty „Pokój“, która, jak wiadomo, jest obecnie nieczynną. Na mównicę wszedł robotnik nazwiskiem Skudlik, podający się za Polaka i zaczął przemawiać w języku niemieckim. Przeważającą większość zebranych stanowili Polacy, nic więc dziwnego, że jeden z obecnych na wiecu robotników podniósł głos z żądaniem, aby mówca posługiwał się językiem polskim. Oburzyło to Niemców, obecnych na wiecu, a ponieważ kilku z nich znajdowało się w bliskim sąsiedztwie protestującego, zadali mu kilka brutalnych uderzeń. Ładne dowody lojalności składa nasza śląska mniejszość narodowa, skoro na wiecu polskim znieważa robotnika, żądającego, aby mówca Polak własnym językiem przemawiał do zebranych robotników Polaków.

Złapano złodzieja.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Dnia 10 bm. skradziono z mieszkania Anny Krauzowej w czasie jej nieobecności 600 zł. gotówki. W toku dochodzeń ujawniono sprawcę tej kradzieży i przytrzymano Waltera Stróża z Nowego Bytomia, któremu zdołano ze skradzionej kwoty odebrać 510 zł. (p.)

Z Pszczyńskiego

Wynik spisu ludności w powiecie.

Pszczyna. W czasie ostatniego spisu ludności naliczono ludności stale w powiecie mieszkającej 160.029; w liczbie tej jest dzieci 54.674 w wieku od 1 do 13 lat. W stosunku do ostatniego spisu w roku 1910 ludność powiatu wzrosła o 37.132 osób. W tymże czasie spisano w całym powiecie 14.994 budynków mieszkalnych. Powiat ma ogółem 477 osiedli, w tej liczbie 3 miasta i 94 gminy wiejskie oraz 388 innych osiedli.

Z Rybnickiego

Wstrzymanie ruchu autobusowego.

Wodzisław w Rybnickiem. Przedsiębiorstwo autobusowe p. Śliwy, którego autobusy kursują na linji Rybnik—Racibórz, zostało narazie unieruchomione z powodu trudności, powstałych na tle podatku drogowego.

Przytrzymanie amatora garderoby.

Rybnik. Dnia 8 bm. przytrzymano w Rybniku pod zarzutem kradzieży garderoby męskiej i bielizny, niejakiego Huberta Janotę, bez stałego miejsca zamieszkania, któremu w toku dochodzeń udowodniono 3 kradzieże mieszkaniowe, dokonane w grudniu ub. r. na terenie miasta Rybnika. Przytrzymanego odstawiono do miejscowego sądu. (p.)

Kradzież mieszkaniowa.

Wielopole w Rybnickiem. Dnia 10 b. m. skradziono z niezamkniętego mieszkania Maksymiljana Bohna kasetkę drewnianą, zawierającą 38 zł. gotówki, dwa pierścienie złote oraz rewolwer automatyczny kal. 7.65 mm. (p.)

Z Tarnogórskiego

W pniowieckim lesie znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny.

Pniowiec w Tarnogórskiem. Dnia 12 stycznia znaleziono w lesie na terenie gminy w rowie, napełnionym wodą — zwłoki około 50-letniego nieznanego mężczyzny. Ciało zmarłego leżało do połowy zanurzone w wodzie, która zamarzła. Na wierzchu widać było tylko część korpusu i twarzy. Policja prowadzi energiczne śledztwo celem ustalenia, czy zachodzi tu samobójstwo czy nieszczęście lub nawet napad.

Dziesięciolecie wstąpienia na Stolicę Apostolską Piusa XI.

Dnia 6 lutego rb. świat katolicki będzie uroczyście obchodził **dziesięcioletnią rocznicę wstąpienia na Stolicę Apostolską Ojca św. Piusa XI.** Tem żywszem echem odbije się ten jubileusz w Polsce, tyle węzłów bowiem łączy ją z obecnym Papieżem. **Na naszej ziemi rozpoczął On swą misję apostolską, w archikatedrze św. Jana odebrał sakrę biskupią z rąk Arcybiskupa — Polaka, od nas przeszedł na stolicę św. Ambrożego w Medjolanie,** a niedługo po tem otrzymał purpurę kardynalską. **Jemu było danem witać zmartwychwstającą Polskę z niewoli.** W formalnem uznaniu państwa polskiego, tak pisał do ówczesnego szefa rządu, Ignacego Paderewskiego:

„Poczytuję sobie za największy zaszczyt, za jedną z najwyższych w życiu mojem pociech, iż mogę złożyć Panu w imieniu Stolicy Apostolskiej formalne uznanie wskrzeszonego państwa polskiego i rządu... Ojciec św. ze szczególną radością i dziękując Bogu za cudowne dzieło Jego wszechmocy, sprawiedliwości i dobroci, uznaje i pozdrawia Polskę, która zmartwychwstała, wstępuje do zespołu mocarstw, aby zająć miejsce, gdzie w ciągu wieków tak chlubne położyła zasługi wobec cywilizacji i Kościoła. Z całego serca błaga Ojciec św. Boga, aby raczył błogosławić i darzyć wszelką pomyślnością synów i wnuków za bohaterską wiarę ich ojców, tę wiarę, która podczas ponurych dni przeszłości była jedyną pociechą ich dusz chrześcijańskich oraz ostatniem niezdobytem przedmurzem ich dążeń narodowych".

A w przemówieniu swem do Naczelnika Państwa przy okazji wręczania listu uwierzytelniającego mówił Nuncjusz Ratti:

„W ten sposób poświęcę się również sprawom narodu, który wykazał jak żaden inny, że wie i czuje, że sprawy religijne, jeśli nie są jedyne, są zato najważniejsze jako podstawa i siła najlepsza ze wszystkich. Dażyć będę, aby być wiernym wykonawcą i wyrazicielem mojego dostojnego Pana i Najwyższego Kapłana Benedykta XV, który jak wszyscy jego poprzednicy, kocha Polskę i podobnie jak oni nie przestali, tak i On nie przestanie jej nigdy wyróżniać. Okażę z głębi serca płynącą sympatję i wdzięczność dla narodu oraz wszystkich jego stanów, które od wielu miesięcy nauczyłem się lepiej poznawać i bardziej kochać; dały mi one wiele dowodów wzruszających i niezapomnianych dobroci i życzliwości. Te dowody oraz pańskie życzliwe przyjęcie, panie naczelniku państwa, upewniają mnie i dają mi ufność, która poza pomocą Boską jest pierwszym warunkiem każdej owocnej pracy."

Wiemy dobrze, że słowa powyższe nie były to tylko zapewnienia, które dyktuje kurtuazja dyplomatyczna. Szły za niemi czyny, wielka praca i ofiara osobista. To też słusznie, że w dni jubileuszowe dziesięciolecia rządów Piusa Jedenastego, wspominając Jego wiekopomne już czyny dla Kościoła powszechnego, społeczeństwo katolickie w Polsce odświeża w swej wdzięcznej pamięci trudy i zasługi, jakie położył dla zmartwychwstałej Ojczyzny naszej.

* * *

Według wiadomości, nadchodzących z poszczególnych diecezyj w lutym przygotowywane są uroczyste obchody papieskie.

Wygrane na loterii.

Zł. 100.000 na nr. 37989
Zł. 15.000 na nr. 159256
Zł. 5.000 na nr. 24694
Zł. 2.000 na nr. 154741
Zł. 1.000 na nr. 32418.
Zł. 500 na n-ry 46036 61866 81942 138630 146839.

Zł. 400 na n-ry: 20564 28224 68276 75784 81233 84246 102271 116976 132029 142131 161807 153112.

Zł. 350 na n-ry: 2763 10216 12208 13520 16518 26689 39062 49149 73773 75411 103001 119403 122613 132931 145890 145910.

Zł. 300 na n-ry: 4790 10292 15392 23260 26573 36880 45730 50003 682992 79382 83103 89936 93902 93974 100224 114800 117738 119232 120206 129606 136034.

Zł. 250 na nry: 8641 9591 11131 120027 13205 15609 15882 16925 20462 31210 34494 41175 41916 43123 44344 49080 50969 53205 59605 59906 60028 60752 65206 71362 74814 81539 84285 85941 87170 87748 87859 90632 98025 98208 99264 99509 101243 204693 105107 105964 109576 111519 112675 121630 121866 125226 125402 130479 133205 135978 135907 137110 137578 139574 141468 142287 146938 147629 147979 153790 154949 158096 159058.

Sprawy towarzystw.

Katowice-Załęże. Katolickie Koło Abstynentów w Załężu urządza w niedzielę, dnia 17 stycznia rb. o godz. 15,30 w sali Domu Związkowego przy kościele zebranie miesięczne. Uprasza się wszystkich członków oraz sympatyków trzeźwości o liczny udział.

Król. Huta. Katolickie Koło Abstynentów w Król. Hucie urządza wniedzielę, dnia 17 stycznia rb. o godz. 17,30 na sali Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 3 uroczyste zebranie gwiazdkowe połączone z kolendą. Uprasza się o liczny udział członków goście mile widziani.

Bogucice. W niedzielę, dnia 17 stycznia rb. Katolickie Koło Abstynentów w Bogucicach urządza walne zebranie na sali Domu Sierót o godz. 16. Uprasza się wszystkich członków oraz miłośników trzeźwości o liczny udział.

Ruda. W niedzielę, dnia 17 stycznia rb. o godz. 17 w Domu Związkowym przy kościele św. Józefa odbędzie się walne zebranie połączone z kolendą Katolickiego Koła Abstynentów, na które zaprasza się wszystkich członków oraz miłośników trzeźwości.

Wielkie Hajduki. W niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się miesięczne zebranie Katolickiego Koła Abstynentów o godz. 16 w Domu Związkowym przy ul. Kościelnej, na które zaprasza się wszystkich członków oraz sympatyków.

Katowice. W piątek, dnia 15 stycznia br. odbędzie się zebranie miejscowego koła Z. O. K Z. w Katowicach w lokalu „Strzechy Górniczej". Początek zebrania o godz. 20. Na zebraniu referat wygłosi prof. Betleja.

Załęże. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu p. Kobica przy ul. Wojciechowskiego 43 uroczysty obchód gwiazdkowy, uroz maicony bardzo bogatym programem, jak odśpiewaniem kolęd, przedstawienie teatralne. okolicznościowy wykład o muzyce gwiazdkowej i t. p.

Król. Huta. Stow. Przyjaciół Ogródków w Król. Hucie urządza w niedzielę, dnia 17 stycznia godz. 18 swe miesięczne zebranie członków w lokalu własnym przy ul. Hajduckiej 62. Porządek obrad ogłoszony jest jak zwykle na tablicach. Po zebraniu wieczorek familijny. O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Piekary Rudne. W niedzielę, dnia 17 stycznia o godz. 2 po południu odbędzie się zebranie inwalidów, wdów i sierot na sali p. Morawca w Piekarach Rudnych, — na które zaprasza wszystkich inwalidów, wdowy i sieroty. **Zarząd.**

Baczność uchodźcy!

Lubliniec. Dnia 17 stycznia o godzinie 14 odbędzie się zebranie filji Lubliniec, na sali p. Pilawy.

Giszowiec. Dnia 17 stycznia o godz. 14 odbędzie się zebranie filji Giszowiec, na sali p. Heczki. Ważne sprawy.

Kalendarzyk zebrań Związku poszkodowanych uchodźców śląskich.

Katowice. Walne zebranie dnia 17 b. m. o godzinie 14 w lokalu „Pod Wypoczynkiem" w Katowicach przy ul. św. Jana.

Maciejkowice. Walne zebranie dnia 17 bm. o godzinie 14 w lokalu p. Szafrankowej.

Świętochłowice. Walne zebranie dnia 17 b. m. o godz. 13.30 w lokalu p. Fromca, ul. Długa nr. 55.

Z pod znaków O. Z. P. R.

Wielką zabawę karnawałową

urządza Ogólny Zwiazek Podoficerów Rezerwy Koło Katowice II dnia 16 stycznia b. r. o godz. 19 na sali p. Kozy w Bogucicach. Różne niespodzianki. Orkiestra z huty „Baildon".

Uroczystość gwiazdkowa w Ogólnym Zw. Podofic. Rezerwy Dąbrówka Wielka.

Ogólny Zw. Podof. Rez. Koło Dąbrówka Wielka urządza 17 stycznia b. r. o godz. 19 w sali p. Wydry uroczystość gwiazdkową z następującym programem: 1. Szopka krakowska i kolendy; 2. „Jak kapral Szczapa wykiwał śmierć" komedja w 3 aktach; 3. humoreska „Pat i Patachon werbują żony"; 4. Odtańczenie „Mazurka" w kostjumach, poczem zabawa taneczna.

Kalendarzyk zebrań Og. Związku Podoficerów Rez.

Niedziela, dnia 17 stycznia 1932 r.

Międzyrzecze-Mazańcowice. Walne zebranie O. Z. P. R. Koła Międzyrzecze-Mazańcowice na sali p. Buchcika w Mazańcowicach Nr. 196.

Bielszowice. Zebranie miesięczne Koła O. Z. P. R. Bielszowice o godz. 14-ej w lokalu p. Śpiechowicza przy ul. Głównej 136.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 16 bm.: „Matrykuła 33" premjera o godz. 19.30.

Niedziela, dnia 17. bm.: „Występ Lopka Krukowskiego o godz. 12.

Niedziela, dnia 17. bm.: „Pod gwiaździstą banderą" o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 17. bm.: „Hiszpańska mucha" o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 19 bm. „Don Pasquale" o godz. 7,30 wieczorem.

Środa, dnia 20 bm. „Matrykuła 33" o godz. 7,30 wieczorem.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 15 bm. „Pod gwiaździstą banderą" w Świętochłowicach o godz. 19,30.

Sobota, dnia 16 bm. „Manewry jesiesne w Giszowcu o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 16. bm.: „Pod gwiaździstą banderą" w Rudzie o godz. 19.30.

Repertuar Opolanki.

Niedziela 17 stycznia w Kończycach w sali p. Starowicza. Sztuka: „Tragedja matki"; początek o godz. 19.

Niedziela 17 stycznia w Wielkich Piekarach w sali p. Gruszki. Sztuka: „W pogranicznej chacie"; początek o godz. 19.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 14 stycznia 1932 r.

Dolar amerykański $8.90^{7}/_{10}$ zł. Funt szterlingów angielskich 30.33 zł. 100 franków francuskich 34.90 zł. 100 koron czeskich 26.35 zł. 100 franków szwajcarskich 173.67 zł. 100 guldenów holenderskich 357.70 zł. 100 belg belgijskich 123.74 zł. 100 lei rumuńskich 5.34 zł. 100 guldenów gdańskich 173.32 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 13 stycznia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków zagranicznych: Żyto 27.25. Pszenica 24.75. Jęczmień 64—66 kg — 20.50 do 21.50, 68 kg — 22.25—23.25, browarowy 24,50 do 26,00. Owies 21.50—22.00. Mąka żytnia 65 proc. 37.50—38,50, pszenna 65 proc. 35.75—37,75, Otręby żytnie 15.75—16,25, pszenne 65 proc. 14.00 do 15,00, pszenne grube 15.00—16,00. Rzepak 32,00 do 33.00. Gorczyca 33.00—40.00. Groch Wiktorja 24.00—28.00, Folgera 29.00—32,00, Seradela 25,00—28.00. Koniczyna czerwona 150.00—190 00 biała 280,00—360,00, szwedzka i żółta odłuszczona 125.00—145.00. Przelot 260,00—300,00. Tymoteusz 40.00—55,00, Rajgras angielski 50.00 do 60.00. Słoma luźna 3,40—3,65, prasowana 4,75 do 5,00, Siano luźne 6,00—6,50, prasowane 9,00 do 9,50. Makuch lniany 30,00—32,00, rzepakowy 21,00—22,00, słonecznikowy 21,00—22,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 13 stycznia 1932 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym. **Pszenica** śląska 74 kg 226 mk, 76 kg 230 mk. 72 kg 216 mk. **Żyto** (śląskie) 70,5 kg — 204 mk, 68,5 kg — 200 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 142 mk. Jęczmień browarowy 177 mk, latowy i na kaszę 168 mk.

Mąka za 100 kg: Pszenna nowa 60 proc. 31 25 mk, pszenna luksusowa 37,25 mk, żytnia nowa 70 proc. 29 mk, 65 proc. 30 mk, 60 proc. 31 mk.

Ceny targowe w Katowicach

z dnia 14 stycznia 1932 r.

Masło wiejskie funt 1,70—1,80, masło mleczarniane funt 1,90—2,00, jaja 6—10 sztuk za 1.00, twaróg funt 0,50—0,70, mleko za litr 0,38—0.40.

Mięso wieprzowe funt 0,60—0,80, wieprzowina bez dokładki (kotlety) za funt 0,90—1,00, wołowina 0,50—0,90, cielęcina 0,50—1,00, osierdzie itp. 0.40—0,60, skopowina 1,00—1,30, okrasa świeża 0,90—1,00, okrasa wędzona i mięso wędzone 1,00—1,30, łój 0,80—0,90, smalec 1,30 do 1,60 zł.

Jarzyny: kapusta (główka) 0,15—0.40, kapusta modra funt 0,20—0,30, marchew funt 0,10—0.20, cebula funt 0,20—0,25, selery funt 0.40—0,50, brukiew funt 0,10—0.20, kapusta brukselska funt 0,40—0,60, kartofle 20 funtów za 1zł.

Owoce: jabłka funt 0,25—0,70, śliwki smaczne funt 0,80—1,10, pomarańcze sztuka 0,60—0,80, cytryny sztuka 0,08—0,10.

Drób: gołębie zł. 0,70—1,00, gołębięta 0,90 do 1,20, kury 3,00—5,00, kurczęta 1,80—2.00, kaczki 7,00—10,00, gęsi 6,00—11,00, indyczki i indyki 6,00—11,00, gęsi smalec funt 1,80—2,00.

Program radjowy.

Niedziela, 17 stycznia 1932.

Katowice, fala 10.15, Godz. 10.15 Nabożeństwo z Poznania. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Otwarcie III-go kursu „Radjowego Uniwersytetu Ludowo-Rolniczego". 14.10 „Kryzys w rolnictwie a odżywianie wsi". 14.30 Muzyka. 14.40 „Co robić, aby mieć pożytek z drzew owocowych?" 15.00 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji państwowej w Warszawie. 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. 16.40 „Wartość odżywcza pokarmów roślinnych". 16.55 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 17.15 „Rok myśliwego w Polsce". 17.30 „Król Stanisław August" (w dwusetną rocznicę urodzin). 17.45 Koncert popołudniowy. 19.00 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń). 19,25 Rozmaitości. 19,45 Słuchowisko p. t. „Górniczy stan". 20.15 Koncert popularny. 21.40 Kwadrans literacki. 21.55 Recital skrzypcowy. — 22.40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek, 18 stycznia 1932.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.45 Przegląd bież. prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 13.15 Komunikaty gospodarcze. 13.25 Muzyka. 13.40 Odpowiedź na pytanie: „Jak sadzić drzewa owocowe, co robić, aby dobrze rosły i owocowały?" 13.55 Muzyka. 14.00 „Ratujcie swoje sady przed chorobami i szkodnikami". 14.15 Muzyka. — 14.20 „Spróbujmy więcej uprawiać marchwi, pomidorów, kalafjorów, fasoli itp. warzyw na własne potrzeby". 14.35 Muzyka. 15.05 Intermezzo muzyczne. 15,15 Przegląd komunikacyjny. 15,25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli. 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski". 16.20 Kurs elementarny języka francuskiego. 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Astronom, który wierzy tylko w materję". 17.35 Muzyka lekka i taneczna. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. — 19.20 Prof. Henryk Dobrowolski: „Śląsk a legjony polskie w początkach wojny światowej". 19.40 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton pt. „Najmłodsze lata Fryderyka Chopina". 20.15 „Wesoła para" — operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera. 22.15 Feljeton pt. „Rewja paryska". 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Muzyka taneczna.

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen" hurtownię towarów w Katowicah, ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych franco stacja Górny Śląsk z dnia 14 stycznia 1932 r.

Żyto krajowe zł. 29,00—29,50, na wywóz zł. 36,00—37,00, pszenica krajowa 28,50—29,00, na wywóz 37,00—38,00, owies krajowy pastewny 25,00—26,00, na wywóz 28,00—29,00,

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza) przy ilościach pełnowagonowych)
Makuch słonecznikowy 48% 24,50—25,00, makuch słonecznikowy 46% 23,50—24,00, Makuch orzecha ziemnego mielony 45% 32,00—33,00, makuch lniany 28,00—29,00, rzepakowy 22,00—23,00 otręby żytnie 16,50—17,00, otręby pszenne 15.00 do 15,50, słoma prasowana żytnia 9,25, pszenna 9,25, siano łąkowe prasowane 14,50—15,60. Usposobienie spokojne.

Kronika gospodarcza.

Mniejszy wywóz węgla w grudniu.

Wywóz węgla kamiennego w I połowie grudnia w porównaniu z przeciętną za połowę listopada zmniejszył się o 37.000 ton i wynosił 658.000 ton. Przeciętna dzienna wysyłka węgla kamiennego (łącznie z węglem okrętowym) w okresie 1—15 grudnia wynosiła około 55.000 t.

Obniżka taryfy pocztowej w Niemczech.

Zarząd poczty Rzeszy niemieckiej postanowił obniżyć częściowo taryfę pocztową. Listy do 20 gramów kosztować będą 12 zamiast 15 fenigów, od 20 gramów do 25 gramów — 25 fenigów (dawniej 30 fen.), kartki pocztowe 6 fenigów (zamiast 8), kartki pocztowe z odpowiedzią 12 (dawniej 16) fenigów. Pozatem postanowiono również obniżyć taryfę pocztową dla paczek. Ze względu na to, że nowe znaczki pocztowe nie zostały jeszcze wydrukowane, zmienione stawki wejdą w życie zapewne dopiero w połowie stycznia.

SPORT.

Zawody szermiercze w Katowicach.

W sobotę, dnia 16 bm. odbędą się w hali gimnastycznej przy szkole wydziałowej w Katowicach zawody szermiercze o mistrzostwo Śląskiego Klubu Szermierczego.

Z całej Polski.

Straszna zbrodnia.

Białystok. Cicha, zapadła wieś Masyszyn Wielki, pow. wołkowyskiego — była widownią ohydnego masowego mordu. Mieszkaniec tej wsi, Józef Suszko, strzelił na podwórzu z karabinu do brata swego Teodora, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu tego morderstwa, udał się do mieszkania zabitego i usiłował zabić tam również jego żonę, która zdołała jednak uratować się ucieczką. Wówczas morderca uderzył kolbą karabinu dzieci brata, z których jedno liczyło 3 lata, a drugie półtora roku. Dzieci walczą obecnie w szpitalu ze śmiercią. Po tych potwornych czynach, Suszko zabrał z mieszkania zamordowanego brata 4 kilo kiełbasy i kawałek słoniny i zbiegł wraz z karabinem. Jednakże już o godz. 12 w południe dobrowolnie zgłosił się na posterunek i oddał się w ręce policji.

Z żołądka szpiega dobywać będą tajemnicę.

Wilno. Na dworcu wileńskim aresztowany został łącznik komunistycznej partji Białorusi zachodniej, przybyły z Mińska. W chwili aresztowania go, komunista błyskawicznym ruchem sięgnął do kieszeni, wydobył zwitek papieru i w oczach policjantów połknął go. Przewieziono go natychmiast do wydziału śledczego o wypompowanie zawartości żołądka. W walizie agenta znaleziono cenne dowody jego działalności szpiegowskiej i wywrotowej.

Rozmaitości.

Suszenie drzewa.

Aby drzewo pocięte nietylko wysuszyć, lecz i nadać mu odpowiednią trwałość, anglicy używają następującego bardzo prostego sposobu: Deski i bale natychmiast po porżnięciu umieszczają się bądź w bieżącej wodzie, bądź też w specjalnych zbiornikach, tak urządzonych, aby woda wciąż przez nie przepływała. Pozostawia się drzewo tam od 14 do 30 dni, stosownie do grubości. Po wyjęciu umieszcza się w otwartych szopach; nie kładzie się, lecz ustawia prawie pionowo i to tak, aby pomiędzy sztukami drzewa był pewien odstęp, który umożliwia ruch powietrza. Po 3 do 4 tygodniach drzewo wyschnie zupełnie i może być używane do roboty, nadto będzie ono trwałem. Stolarze i cieśle za drzewo w ten sposób wysuszone płacą nieco drożej i chętnie nabywają, gdyż przekonali się niejednokrotnie, że sowicie im się to opłaci.

Dowcipny egzekutor.

Jeden ze znanych przedsiębiorców budowlanych w Berlinie, którzy często bogacą się krzywdą biednych rzemieślników budowlanych, winien był pewnemu budowniczemu 4000 marek, których zapłacić nie chciał, jakkolwiek opływał w dostatki. Budowniczy wyskarżył tę kwotę, ale jej ściągnąć nie mógł, bo wszystko w mieszkaniu przedsiębiorcy należało do jego żony. Egzekutor, któremu budowniczy powierzył ściągnąć tę kwotę, wziął się atoli na dobry sposób i dopiął celu. Dowiedział się oto, że p. przedsiębiorca wyprawia wielką kolację i bal. Udał się więc do mieszkania jego krótko przed przybyciem gości, a dla zmylenia czujności służby ubrał się po balowemu. Wpuszczony do salonu wyjął nagle z kieszeni fraka akta i bez ceremonji opieczętował całą zastawę srebrną i porcelanową, poczem oddalił się, zwróciwszy poprzednio uwagę pani domu na to, że oderwanie tych pieczęci bez pozwolenia sądu pociąga za sobą dotkliwą karę. I rzeczywiście po upływie pół godziny otrzymał całą kwotę wraz z kosztami i procentami.

Żywe album podpisów.

Londyński ogród zoologiczny posiada jedyną w swoim rodzaju osobliwość: hippopotama, na skórze którego znajdują się podpisy zwiedzających. Hippopotam, którego niesłychanie gruba i pofałdowana skóra znosi nawet nacięcia scyzorykiem, poddaje się bardzo chętnie operacji „wypisania“ nazwiska szpilką, nożykiem, lub innem ostrem narzędziem, o ile gość wynagrodzi go za to. Sprytne zwierzę czeka na podanie mu główki kapusty, wiązki siana, czy pęczka marchwi, poczem przysuwa się blisko do kraty, nadstawiając swój potężny tułów.

Warto pamiętać.

Zamordowano w XIX wieku 3 cesarzy, 2 sułtanów, 3 książąt, 8 prezydentów i 1 cesarzową. W roku 1801 padł ofiarą spisku Paweł I, car rosyjski. W Meksyku rozstrzelano Maksymiljana — brata cesarza austrjackiego Józefa Franciszka. W roku 1881 zamordowali nihiliści w Petersburgu cara Aleksandra II. W roku 1894 zginął Sadi Canot, prezydent republiki francuskiej, zabity przez anarchistę Caserio, a 1898 zamordowali Elżbietę. cesarzową austrjacką. Można stąd poznać, że los panujących nie jest tak szczęśliwy, jak się na pozór wydaje.

*

U niektórych plemion indostańskich w następujący sposób odbywają się zaślubiny: Oblubieniec wprowadza narzeczoną w wodę, towarzyszy im kapłan z krową i cielęciem. Oblubieniec podaje jedną rękę swojej wybranej, drugą zaś kapłanowi, który polewa wodą zwierzęta, wymawiając religijne formuły. Następnie kapłan związuje razem poły szat nowożeńców i dostaje za swoje trudy krowę z cielęciem. Wiadomo, że krowa w Indjach jest czczona jako święte zwierzę.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.
Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.
Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.
Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.